

Kardynał Grocholewski przynosi nam kolejną znakomitą publikację, która daje odpowiedź na ważne pytanie: jakiego uniwersytetu potrzebuje dzisiaj Europa? To pytanie można śmiało poszerzyć: jakiego szkolnictwa wyższego potrzeba dzisiaj w świecie?

Książka została wydana w uniwersyteckim Wydawnictwie Studiów Europejskich, Cluj-Napoca w roku 2010, liczy 181 stron. Zawiera referaty wygłoszone przez Kardynała Grocholewskiego na uniwersytetach Rumunii. Były one wygłaszane w języku francuskim lub niemieckim. W książce zostały przetłumaczone także na język rumuński. Wstęp napisał profesor Andrei Marga, rektor uniwersytetu Babes-Bolyai. Przywołuje w nim podstawową tezę Kardynała Grocholewskiego, że w uniwersytecie prawda i wykształcenie muszą występować nierozdzielnie. Prawda jest celem, który kieruje kształceniem i ma być jego kryterium.

Książka składa się z następujących wystąpień Kardynała Grocholewskiego, podanych w porządku chronologicznym: 1. „Teologia na Uniwersytecie” (konferencja wygłoszona 13.06.2006 r. na Uniwersytecie w Bukareszcie z okazji przyznania mu doktoratu *honoris causa*); 2. „Uniwersytet w służbie globalizacji” (przemówienie wygłoszone 14.06.2006 r. na Uniwersytecie Babes-Bolyai w Cluj-Napoca); 3. „Prawda i wykształcenie” (wykład wygłoszo-

ny na Kongresie Międzynarodowym 10.09.2007 r. w Cluj-Napoca); 4. Wywiad Kardynała Zenona Grocholewskiego prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej w telewizji krajowej, Cluj, 10.09.2007 r.; 5. „Rozum i wiara: wzajemne wspieranie się” (wystąpienie podczas Międzynarodowej Konferencji w Cluj-Napoca, 9–11.10.2008 r.); 6. „Jakiego Uniwersytetu potrzebuje dzisiaj Europa?” (poszerzony wykład wygłoszony 20.02.2009 r. z okazji wręczenia doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Babes-Bolyai w Cluj-Napoca).

Współczesna wizja uniwersytetu jest ukazana w kontekście historycznym. Źródła kształtowania się uniwersytetów europejskich sięgają idei zawartych w Starym Testamencie i filozofii greckiej, w szczególności pielęgnowanej w słynnej Akademii Platona. Wzajemne powiązanie, a poniekąd przenikanie idei starotestamentalnych z myślą grecką stanowi prąźródło średniowiecznej koncepcji „uniwersytetu”. Omawiając to zagadnienie, Kardynał Grocholewski przywołuje obszerny fragment wykładu papieża Benedykta XVI w Regensburgu z 12 września 2006 roku pod tytułem „Wiara, rozum i uniwersytet” – wspomnienia i refleksje. Cytuje następujące słowa papieża: „Tak więc, mimo całej ostrej niezgody z władcami hellenistycznymi, którzy chcieli siłą narzucić przyjęcie greckiego stylu życia i ich bałwochwalczego kultu,

wiara biblijna w epoce hellenistycznej dążyła w istocie ku spotkaniu z lepszą częścią myśli greckiej, doprowadzając w końcu do wzajemnego kontaktu, do którego dochodziło zwłaszcza w późnej literaturze mądrościowej” (s. 143, tłum. w „L'Osservatore Romano”, [wyd. pol.], R. 27, 2006, nr 11, s. 27).

Poszukiwanie Boga przez mnichów benedyktyńskich stosownie do ich reguły stoi u początków średniowiecznych uniwersytetów. Ta sama idea stoi u początków Uniwersytetu Babes-Bolyai. Wśród jego założycieli był król Polski Stefan Batory i polski jezuita Jakub Wujek. Stefan Batory, zanim został wybrany w roku 1576 królem polskim, był księciem Transylwanii. W roku 1579 Stefan Batory ufundował Akademię w Wilnie, którą papież Grzegorz XIII wkrótce przekształcił w uniwersytet. Jakub Wujek, wybitny biblista i teolog, dwukrotnie wracał do Klausenburga, aby tam kierować Kolegium, które potem stało się uniwersytetem. Na to powiązanie Uniwersytetu Babes-Bolyai z Polską zwrócił uwagę Kardynał Grocholewski, otrzymując tam doktorat honorowy 20 lutego 2009 roku. Jest to piękny patriotyczny moment jego wystąpienia.

Podobnie inne średniowieczne uniwersytety europejskie, np. w Bolonii, Padwie, Paryżu, u swoich początków mają idee poszukiwania prawdy, w szczególności prawdy o Bogu i o człowieku. Jubileusz 900-lecia Uniwersytetu w Bolonii w 1988 roku stał się ważnym krokiem w refleksji nad kształtowaniem

nowego profilu wspólnej europejskiej przestrzeni szkół wyższych, odznaczających się wolnością nauki i badań oraz autonomią uniwersytetów. Takie refleksje były i są potrzebne ze względu na sytuację zaistniałą w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Nastąpiło wówczas zbyt daleko idące uzależnienie uniwersytetów od polityki, od władzy państwowej i od sytuacji gospodarczej. To sprawiło, że podstawowa idea *universitas*, pielęgnowana na uczelniach, została zachwiana, a w niektórych przypadkach przekreślona. Zagrożone zostało to, co tak pilnie strzeżono na uniwersytetach średniowiecznych, mianowicie idea uniwersalności, będąca wyrazem dążenia ludzkiego do uchwycenia całości, a zarazem jedności. Wyrażała to między innymi dewiza *universitas magistrorum et scholarium* albo *universitas scientiarum* czy *studiorum*.

Idea uniwersalności, wspólnotowości zarówno w organizacji uniwersytetów, jak i wykładanych gałęziach wiedzy, w których nastąpiło rozdrobnienie na wąskie specjalizacje, musi zostać odbudowana. Drogą do osiągnięcia tego ma być umacnianie i poszerzanie wspólnej przestrzeni europejskiej dla szkół wyższych. Temu ma służyć tzw. „Proces boloński”. Inicjatywa ta zrodziła się z okazji 800-letniego jubileuszu paryskiej Sorbony. Przystąpiło do niego 46 krajów europejskich. Oprócz niewątpliwych plusów „Proces boloński” budzi wiele wątpliwości, niejasności i pytań. Wobec tego trzeba na nowo określić pojęcie uniwersalności i wspólnotowo-

ści (*universitas*), określić rolę uniwersytetów, ustalić sensowną równowagę między państwem, uniwersytetem i religią oraz zaznaczyć wspólną odpowiedzialność za Europę, za uniwersytet i za Kościół. Trzeba uwypuklić zasadę, że uniwersytet odpowiada za społeczność, a społeczność za uniwersytet.

Dla odnowy przestrzeni uniwersyteckiej, dla ukształtowania modelu uniwersytetu, jakiego Europa dziś potrzebuje, Kardynał Grocholewski proponuje zwrócenie uwagi na cztery elementy. Stąd stawia cztery tezy, które można by uwzględnić, dokonując odnowy uniwersytetów. Pierwsza teza: Uniwersytet musi prezentować i strzec wielorakości dziedzin wiedzy i wykształcenia. Podobnie jak jedność Europy, w uniwersytetach ma być jedność w wielości i różnorodność. Różne dziedziny wiedzy, rozmaite dyscypliny naukowe, wąskie specjalizacje, różne struktury oraz modele nauczania i badań muszą być skoordynowane i przez syntezę prowadzić do jedności. Drogą do tego jest dialog. Wszystkie struktury i całości kształt wykształcenia w szkole wyższej muszą wyrażać *universitas* i *unum*. Wiele różnych fakultetów ze studentami i nauczającymi, z rozmaitych krajów, kultur, wyznań religijnych nie może tylko egzystować pod jednym dachem uniwersytetu, ale mają stanowić uporządkowaną i powiązaną wspólnotę, którą łączy nadrzędny cel – wielorakie poszukiwanie prawdy.

Druga teza: Europa potrzebuje uniwersytetów odznaczających się wyra-

zistym charakterem i przejrzystą tożsamością. Uniwersytet ma charakteryzować się nie tylko doskonałą jakością nauczania, wyrażającą się także wynalazkami, łącznie z takimi, które zasługują na nagrodę Nobla, nie tylko znakomitym przygotowaniem absolwentów do pracy zawodowej, ale ma także realizować posłannictwo duchowe.

Trzecia teza: Filozofia i teologia muszą pozostać istotną częścią wiedzy uniwersyteckiej, aby mogła być realizowana i osiągnięta uniwersalność. Teologia i filozofia należą do pierwotnych źródeł uniwersytetów, a przez wiele wieków pełnoprawny uniwersytet musiał posiadać wydział teologiczny. Teologia i filozofia są naukami, dzięki którym jest możliwa synteza wielości gałęzi wiedzy. Dzieje się także tak, gdy na uniwersytecie jest kilka wydziałów teologicznych. Jeśli z gałęzi wiedzy uniwersyteckiej usunie się teologię, wówczas dochodzi do zawężenia horyzontów rozumu i nauki. Konsekwencją tego jest umniejszenie nauki, a zarazem człowieka.

Czwarta teza: Europa potrzebuje uniwersytetów, które nie tylko rozwijają wiedzę, kwalifikacje i zdolności swoich studentów, ale także wychowują. Uniwersytet powinien jaśnieć cnotami i te cnoty w ludziach kształtować. Dlatego prawdę i dobro, które są wartościami nierozdzielными, powinien uniwersytet wносить w życie zarówno wspólnoty akademickiej, jak i wspólnoty ludzkiej. Królową cnot jest miłość, i to nie tylko w wymiarze teologicznym. Stąd autor kończy książkę cytatem z hymnu

o miłości z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian: „Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice i posiadał wszelką wiedzę i wszelką wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym” (1 Kor 13, 2).

To trafne zakończenie podkreśla, że wyśmienita książka Kardynała Zeno-

na Grocholewskiego zawiera nie tylko program odnowy i odrodzenia współczesnych uniwersytetów, ale wskazuje także na normy wychowawcze ważne nie tylko dla wspólnot akademickich, ale i dla społeczności ludzkiej.

ks. Jan Dyduch

Julia Kristeva, *Ta niewiarygodna potrzeba wiary*, Kraków 2010, ss. 160

Julii Krystevej nie trzeba wykształconemu czytelnikowi przedstawiać. Wybitna francuska przedstawicielka postmodernizmu w filozofii i krytyce literackiej, której twórczość dotyka także przestrzeni pomiędzy psychoanalizą, socjologią, teorią feministyczną, lingwistyką, teorią polityczną i historią sztuki. Na recenzowaną tutaj książkę, która ukazała się po raz pierwszy w języku francuskim w roku 2006, złożyło się kilka różnych tekstów, które powstały w ciągu ostatnich kilku lat. Są to wywiady, teksty publikowane w prasie codziennej, oraz – co szczególnie ciekawe – konferencja, którą Kristeva wygłosiła podczas rekolekcji wielkopostnych w paryskiej katedrze Notre Dame na zaproszenie arcybiskupa Paryża, kardynała Lustigera. Mimo różnorodności form zamieszczonych w książce tekstów, warto zwrócić uwagę na kilka ważnych, podstawowych tematów, które powracają w refleksji francuskiej myślicielki.

Kristeva wielokrotnie zwraca uwagę na znaczenie wiary chrześcijańskiej dla europejskiej kultury. Jej zdaniem euro-

pejski humanizm wyłonił się z chrześcijaństwa i nawet jeśli przeciwstawił się swoim źródłom, to nie można zrozumieć europejskiego Oświecenia, a nawet tak antychrześcijańskich myślicieli jak Volter czy Nietzsche bez odniesienia do kontekstu Ewangelii, który odrzucają. To podkreślenie wyjątkowości chrześcijaństwa jest, zdaniem Kristevej, szczególnie istotne dzisiaj, gdy Europie zagrażają nadchodzący barbarzyńcy w postaci zarówno różnego rodzaju fundamentalizmów i integryzmów, jak też postawy radykalnego odrzucenia europejskiego dziedzictwa.

Ważnym tematem recenzowanej książki jest cierpienie. Ten temat nie jest dla Kristevej wyłącznie teoretyczny. Wielokrotnie na łamach recenzowanej książki Kristeva mówi o swoim osobistym doświadczeniu cierpienia, które przeżyła jako emigrantka w obcym kraju, z którym się spotkała jako terapeutka w swoim gabinecie i z którym obcowiała, walcząc o równouprawnienie osób niepełnosprawnych jako matka niepełnosprawnego dziecka. Można chyba